

Sarius, Na końcu dnia (prod. Kuba Hejz)

Sarius prezentuje utwór "Na końcu dnia" (prod. Kuba Hejz) z płyty "Ostatnie takie emocje" (premier

A jak, Antihype
Sarius cały czas
Dla tych, co wszystko wiedzą, heh
Pomimo to, wciąż pytają czy jestem za...

Za słaby, za głupi, za mały, by być z siebie dumnym
Za karę, za długi, za szlugi byś mi życzył trumny
Mój kumpel świat, dawno już nie żyje taki, jakiego go znam
Dzieciaki grają va banque, dziarają twarz i nie spełniają marzeń
Galopem dalej jadę, mnie nie obchodzą jakieś gangi, co masz mi za złe
Ale zawsze jest mi szkoda matek
Pato trzydziestka, koledzy z klasy są jak dziady w swetrach
Mają bobasy, nawyk szczęścia, ja depresja po koncertach
Kilka chat i dalej gości mnie ten sam koleżka
Nie chciałem sam być, kiedy tygodniami temat zjeżdżał
Za kawałki podziękuje mi tu buzia piękna
Na siebie patrzę, widzę głupca, jednocześnie mędrca

Na końcu dnia, gdy spotkamy się w domu
Drogę znasz, nie dzwoń domofonem, nie chcę tu nieznajomych
Nie ma już drogi odwrotu (nie, nie, nie)

Na końcu dnia o czym marzysz, brat? (Co?)
Inny świat, always grind, być forever young?
Underground, złoty strzał albo Alcatraz? Wybuduję Taj Mahal
Kocham hajs, don't touch my heart, nie czekam, co mi władza da
Na końcu dnia o czym marzysz, brat? (Co?)
Inny świat, always grind, być forever young?
Underground, złoty strzał albo Alcatraz? Wybuduję Taj Mahal
Kocham hajs, don't touch my heart, nie czekam, co mi praca da

Kanapka jak Ayahuasca, myślisz - to prawda
Sam nie ogarniasz (nie ogarniasz), na końcu dnia
Ważniak jest w roli klauna, a każda tamta
Robi się ładna (robi się ładna), na końcu dnia
Wpadka, to kogoś szansa, a Twoja klatka jest jak bazar
Posłuchaj sam nim spytasz małolata
Czemu to, co robisz mu nie siada? Słuchaj, jak mu Sarius opowiada
W Twoich butach iść to jak założyć sandał
Mówią, że to moja buta, tak zostaję w śladach
Życie w punktach zapisałem, chociaż nie znam Braille'a
Mogłem biec po utarg, ale znowu gdzieś to zwalniam
Jakbym dobrej pracy szukał, a wciąż nie ogarniał

Na końcu dnia, gdy spotkamy się w domu
Drogę znasz, nie dzwoń domofonem, nie chcę tu nieznajomych
Nie ma już drogi odwrotu (nie, nie, nie)

Na końcu dnia o czym marzysz, brat? (Co?)
Inny świat, always grind, być forever young?
Underground, złoty strzał albo Alcatraz? Wybuduję Taj Mahal
Kocham hajs, don't touch my heart, nie czekam co mi władza da
Na końcu dnia o czym marzysz, brat? (Co?)
Inny świat, always grind, być forever young?
Underground, złoty strzał albo Alcatraz? Wybuduję Taj Mahal
Kocham hajs, don't touch my heart, nie czekam co mi praca da

Braah...
Antihype